

AGNIESZKA DZIUBA

„NEC HERCULES CONTRA PLURES”  
– LITERACKI ASPEKT  
LIWIAŃSKIEJ DEBATY NAD ZNIESIENIEM *LEX OPPIA*  
(AUC 34, 1-8)

Stare łacińskie przysłowie, budujące tytuł niniejszego artykułu, w nieco żartobliwy sposób stawia tezę, że nawet wybitna jednostka niewiele może zdziałać wobec zdeterminowanej i wspólnie działającej grupy. Wydaje się, że sentencja znajduje bardzo trafną egzemplifikację wyrażoną w ludowej mądrości w literackim epizodzie zawierającym opis wydarzeń ze 195 r. przed Chr., przedstawionych w początkowych rozdziałach 34 księgi *Ab urbe condita* (dalej skrót: AUC) Tytusa Liwiusza.

Historyk rzymski opisuje w nich polityczną debatę nad zniesieniem ustawy *lex Oppia*, która odbyła się w 195 r. przed Chr., a więc za konsulatu Marka Porcjusza Katona. Wspomniana ustawa, autorstwa trybuna ludowego Gajusza Oppiusza, uchwalona w 215 r. przed Chr., rok po tragicznej klęsce armii rzymskiej pod Kannami, jak pisze Liwiusz – w najgorętszym okresie wojny punickiej („in medio ardore Punici belli” – 34, 1, 3), obowiązywała, mimo szczęśliwego zakończenia wojny z Hannibalem, aż do 195 r. Treść tej, jak się wydaje, pierwszej *lex sumptuaria*<sup>1</sup> przytacza Liwiusz dopiero w epizodzie walki o jej zniesienie:

---

Dr hab. AGNIESZKA DZIUBA, prof. KUL – Katedra Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: dziubak@kul.lublin.pl

<sup>1</sup>Michael Crawford zalicza *lex Oppia* do *leges sumptuariae* – ustaw mających ograniczać nadmierną konsumpcję i otaczanie się zbytkiem przez zamożną część społeczeństwa republikańskiego. Jego zdaniem była to pierwsza z tego typu inicjatyw podejmowanych głównie w II wieku przed Chr. Kolejne to: *lex Orchia* (181 r.), *lex Fannia* (161 r.), *lex Didia* (143 r.), *lex Licinia* (142/141 r.). Zob. M. C r a w f o r d, *Rzym w okresie republiki*, Warszawa 2005, s. 85.

ne qua mulier plus semunciam auri haberet neu vestimento versicolori uteretur neu iuncto vehiculo in urbe oppidove aut proprius inde mille passus nisi sacrorum publicorum causa veheretur. (AUC 34, 1, 3)

Żadnej kobiecie nie wolno posiadać więcej niż pół uncji złota ani używać kolorowej szaty, ani jeździć wozem z zaprzęgiem w Rzymie czy innym mieście, czy na odległość od miasta bliższą niż tysiąc kroków, chyba w wypadku udawania się na obrzęd ofiar publicznych<sup>2</sup>.

Debata nad zniesieniem ustawy odbiła się szerokim echem w społecznej dyskusji. Jej przejawem wydaje się chociażby monolog Megadora ze sceny 5, aktu 3 komedii Plauta *Aulularia*, a wersy 498-502 są wyraźną aluzją do treści samej ustawy:

Nulla igitur dicat: equidem dotem ad te adtuli  
 Maiorem multo quam tibi erat pecunia.  
 Enim mihi quidem aequomst purpuram atque aurum dari,  
 Ancillas, mulos, muliones, pedisequos,  
 Salutigerulos pueros, vehicula qui vehar.

W posagu wniosłam ci więcej pieniędzy,  
 Niż ty sam miałeś, za to teraz cała  
 Chcę chodzić w złocie, w purpurowej przędzy,  
 Muszą być muły, służące, lokaje,  
 Powóz, bym miała czym jechać w gości<sup>3</sup>.

Słowa bohatera komedii Plautyńskiej mogą być interpretowane jako krytyczna ocena kobiecych żądań zniesienia ustawy oppijskiej. Są cennym, choć nie do końca uznawanym za w pełni wiarygodny<sup>4</sup>, dowodem na istnienie burzliwej debaty, którą w takim właśnie duchu opisał Liwiusz. Emocje czytelne w parodii roszczeń kobiecych wygłoszonych przez Megadora i wyraźne także w opisie Liwiusza pozwalają przypuszczać, że faktycznie w 195 r. miało miejsce wystąpienie kobiet jako zorganizowanej grupy w obronie

<sup>2</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta. Księgi XXVIII-XXXIV*, przeł. M. Brożek, Wrocław-Warszawa 1976, s. 332.

<sup>3</sup> Plaut, *Komedie*, t. II: *Misa pełna złota*, przeł., wstępem opatrzyła E. Skwara, Warszawa 2003, s. 177-178.

<sup>4</sup> Przedmiotem dyskusji jest rok wystawienia komedii. Wielu uczonych uważa, że monolog Megadora jest oczywistym dowodem na to, że sztuka została wystawiona w okresie, gdy sprawa zniesienia *lex Oppia* była przedmiotem kontrowersji, a więc w 195 r. przed Chr. Poza tym problemy z kobietami, jakie zaprzętają Megadora, są typowo rzymskie, obce greckiej komedii nowej. Zob. P. Culham, *The Lex Oppia*, „Latomus” 41 (1982), s. 790.

swoich praw<sup>5</sup>. Co prawda nie wiemy nic konkretnego na temat jej przebiegu poza tym, że Katon rzeczywiście wygłosił mowę w obronie ustawy, o czym pisze Enniusz w zachowanym fragmencie *Annales* (*Ann. frg. 352 w.*). Pisarz wśród opowiadania o wydarzeniach roku konsulatu Katona odnotował jako godny uwagi problem, który już na wstępie zasygnalizował w sposób wzbudzający ciekawość czytelnika: „Res parva dictu, sed quae studiis in magnum certamen excesserit” (34, 1, 1). Sugestie historyka są czytelne. Merytorycznie sprawa zniesienia *lex Oppia* była błaha, ale z powodu emocji (*studiis*), jakie wywołała, stała się przedmiotem głębszej i zażartej dyskusji. Mimo że Liwiusz nic o tym nie wspomina, to jednak śmiałe wystąpienie grupy kobiet z konkretnymi roszczeniami wobec mężczyzn musiało wywołać skrajne emocje w patriarchalnym społeczeństwie Rzymu<sup>6</sup>. Pisarz, określając spór społeczny mianem *certamen*, narzuca odbiorcy stosunek do następującego po takim stwierdzeniu tekstu. *Certamen* oznacza walkę, potyczkę, ale także pojedynek. W tej walce strony są znane. Zwolennikami zniesienia ustawy byli, według Liwiusza, Lucjusz Waleriusz, Marek Fundaniusz – trybuni plebejscy, przeciwnikami zaś Marek i Publiusz Brutusowie – kolejni trybuni ludowi oraz konsul Marek Porcjusz Katon. Historyk odnotowuje także fakt istnienia głębokiego podziału zdań w całym społeczeństwie Rzymu, we wszystkich klasach:

Ad suadendum dissuadendumque multi nobiles prodibant; Capitolium turba hominum faventium adversantiumque legi complebatur. (AUC 34, 1, 4)

Z nobilów wielu gotowało się do wystąpienia za ustawą lub przeciw niej. Kapitol zapełniał się tłumem ludzi stojących po stronie ustawy lub po stronie jej przeciwników<sup>7</sup>.

Z narracji Liwiusza wynika, że przeciwnicy zniesienia ustawy znajdowali się zarówno wśród nobilów (*ad dissuadendum*), jak i wśród plebejuszy (*adversantiumque*). Podobnie było z jej zwolennikami. Jednakże głównymi boha-

---

<sup>5</sup> Jak podkreśla Kristina Milnor w książce *Gender, Domesticity, and the Age of Augustus, Inviting Private Life* (Oxford 2008, s. 159), Liwiuszowa debata to opowieść o jednej z pierwszych manifestacji kobiecych w historii Rzymu.

<sup>6</sup> S. Pomeroy stawia dość dyskusyjną tezę, że wystąpienie mogło być inspirowane przez zaangażowanych w polityczną rywalizację mężczyzn, których faksje konkurowały ze sobą w sferze materialnej. Żona obwieszona złotą biżuterią i paradyjąca w purpurowych sukniach była bez wątpienia świadectwem zamożności domu. S. P o m e r o y, *Goddesses, whores, wives, and slaves. Women in classical antiquity*, London 1994, s. 180.

<sup>7</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 332.

terami pojedynku byli Marek Porcjusz Katon, autor płomiennej mowy przeciw zniesieniu *lex Oppia*, i tłum manifestujących kobiet domagających się przywrócenia *status quo* swojego stanu posiadania sprzed 215 r. Ponieważ kobiety w narracji Liwiusza nie zabierają głosu, są milczącym, ale jednomyślnym i zdeterminowanym przeciwnikiem, ich rzecznikiem został Lucjusz Waleriusz, którego postać można zidentyfikować z Lucjuszem Waleriuszem Tappo, pretorem w 192 przed Chr.<sup>8</sup> Historyk nie podaje imion przywódczyni manifestacji i nie interesuje się okolicznościami, które doprowadziły do tego protestu. W tekście Liwiusza kobiety ze wszystkich stanów, nie tylko z Rzymu, ale i z okolicznych miast stanowiły zwartą grupę nacisku na polityków:

Matronae ... omnis vias urbis aditusque in forum obsidebant [...] augebatur haec frequentia mulierum in dies; nam etiam ex oppidis conciliabulisque conveniebant. (AUC 34, 1, 5)

[Kobiety] obsiadły wszystkie ulice miasta i dojsia do Forum [...] A ten tłum kobiet robił się z każdym dniem większy, bo schodziły się w Rzymie również mieszkanki innych miast pomniejszych i osiedli handlowych<sup>9</sup>.

W opisie Liwiusza zaskakuje determinacja kobiet, które miały odwagę wyjść z domu<sup>10</sup> – miejsca, które było właściwą tej płci przestrzenią. Z pełną świadomością zakłócili przestrzeń forum, która była obszarem działalności politycznej, a więc mężczyzn. Taka postawa kobiet sprzeciwiała się surowym zasadom *mores maiorum*, które przeznaczyły dla Rzymianki określone zadania przy pielęgnowaniu ogniska domowego<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Zob. J. Briscoe, *A Commentary on Livy Books XXXIV-XXXVII*, Oxford 1981, s. 43. Według Ann Vassaly Waleriusze to ród przedstawiany przez Liwiusza konsekwentnie jako bohaterzy żołnierze i energiczni obrońcy ludu. A. Vassaly, *Personality and Power: Livy's depiction of the Appii Claudii in the first pentad*, „Transactions of the American Philological Association” 117 (1987), s. 203.

<sup>9</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s.332.

<sup>10</sup> W *Ab urbe condita* znajduje się kilka wcześniejszych od analizowanego fragmentu opisów angażujących się w sprawy publiczne grupy kobiet, np. Sabinki rozdzielające mężów z Rzymu i sabińskich ojców i braci; Rzymianki, na czele z matką Koriolana, które przekonywały byłego dyktatora, by nie wszczynał wojny z Rzymem; kobiety popierające Werginiusza, który bronił córkę przed pohańbieniem jej przez decemwira Klaudiusza. Jednakże były to sprawy wielkie, kobiety walczyły o dobro miasta bądź swego stanu. Poza tym opowieści te mają status legendy.

<sup>11</sup> Najzwięźleż wymagania te oddaje znane republikańskie epitafium Amymone:

„Hic sita est Amymone Marci optima et pulcherrima,  
Lanifica, pia, pudica, frugi, casta, domiseda” (CIL VI, 11602).

Kobiety w opisie historyka wychodząc na ulice Rzymu sprzeniewierzyły się prawom ojców<sup>12</sup>. Co więcej, nie poprzestały na tym wykroczeniu, gdyż, jak pisze Patawińczyk, apelowały do mężów, a nawet do konsulów i innych urzędników, prosząc o zniesienie ustawy:

[matronae] viros descendentis ad forum orantes [...] matronis quoque pristinum ornatum reddi paterentur; iam et consules praetoresque et alios magistratus adire et rogare audebant. (AUC 34, 1, 6-7)

[kobiety] prosiły mężów udających się na Forum [...] żeby pozwolili także kobietom stroić się po dawnemu; Ośmielały się nawet przystępować już do konsulów i innych urzędników i przedkładać im swoją prośbę<sup>13</sup>.

Jednym słowem, przestały respektować *pietas*, w tym kontekście rozumianą jako szacunek do opiekunów. Stosunek Liwiusza, narratora, do postawy kobiet jest jednoznacznie negatywny. Historyk pozwala sobie na potępienie ich swobodnego zachowania, pisząc:

nulla nec auctoritate nec verecundia nec imperio virorum contineri limine poterant. (AUC 34, 1, 5)

[Nawet kobiet] nie udało się utrzymać w domu żadną powagą czy poczuciem przyzwoitości, żadnym rozkazem ze strony mężów<sup>14</sup>.

Oburzenie narratora potęguje polisyndetoniczne (*nec ... nec ... nec*) wyliczenie norm moralnych złamanych przez zachowanie kobiet: *auctoritas* (powaga, szacunek kobiet względem mężczyzn), *verecundia* (przyzwoitość), *imperium virorum* (bezwzględna władza mężczyzn nad kobietami). W przytoczonej charakterystyce tłumu kobiet na ulicach Rzymu można dopatrzeć się potępienia takiej postawy, która jest gwałtem na świętych prawach ustanowionych przez przodków, prawach – fundamencie republiki rzymskiej. Liwiusz pisze, że kobiety wywierały nacisk na mężczyzn, ale, jak wspomniano wyżej, nie oddaje im głosu. Głos kobiet w Liwiańskiej debacie jest „niemy”<sup>15</sup>. Tym

<sup>12</sup> Phyllis Culham (*The Lex Oppia*, s. 789) sugeruje, że być może kilka lat po zakończeniu kosztującej Rzym wiele ofiar drugiej wojny punickiej, nie było w mieście wystarczająco wielu mężczyzn, by byli w stanie zatrzymać kobiety w domu. S. Pomeroy (*Goddesses, whores, wives, and slaves*, s. 180) słusznie zauważa, że druga wojna punicka i permanentny brak mężczyzn w domu dały możliwość kobietom do rozwinięcia ich niezależności

<sup>13</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 332.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Nie można się jednak zgodzić z K. Milnor (*Gender, Domesticity, and the Age of Augustus*, s. 160), że Liwiusz nie przypisuje wagi do zachowania kobiet, które są tłem dla debaty mówców.

samym wydaje się, że opisywane zdarzenie nabiera cech większej wiarygodności, gdyż mimo lamentów Megadora i innych bohaterów komedii Plautyńskiej, czy narzekania Lucylusza, który w swoich satyrach zwalczał narastającą „emancypację” żon i córek obywateli Rzymu, wciąż surowe zasady obyczajowe nie pozwoliłyby kobiecie publicznie zabierać głosu. Przytoczenie nawet fikcyjnego wystąpienia kobiety na forum w dyskusji politycznej byłoby odczytane przez współczesnych Liwiuszowi czytelników jako niemożliwe do zaistnienia, a więc jako jawne kłamstwo historyczne.

Przeciwnikiem kobiet w analizowanym pojedynku był Marek Porcjusz Katon. Przytoczona przez autora *Roczników* mowa konsula jest bez wątpienia własną kompozycją Liwiusza<sup>16</sup>. Przemówienie Katona jest bardzo ostre. Początkujący polityk jawi się jako autorytarny, przekonany o słuszności swych racji bojownik o przestrzeganie starych, dobrych obyczajów rzymskich. Język mowy oddaje wzburzenie konsula, tym bardziej że Katon posługuje się „militarnym” słownictwem. Mówi o spisku kobiecym (*coniuratio muliebris*), porównuje wystąpienie Rzymianek do trybuńskich wicherzeń (*tribuniciae seditiones*), a ich naciski do secesji plebejskich (*ut plebis quondam, sic nunc mulierum secessione leges accipiendae sunt*). Tłum kobiet określa mianem *agmen*, czyli oddział wojska. Do opisanego dzieła spiskowczyń używa czasownika *expugnare*. Mówi też o męskiej wolności (*libertas*) pokonanej (*victa*) przez niewieści bezwstyd (*impudentia*). Przywołuje szereg przykładów z przeszłości rzymskiej – zarówno tych, w których stanowczo odmówiono prośbom kobiet (problem wykupienia jeńców z rąk Hannibala – 34, 3, 7), jak i takich, gdzie same zachowały się dzielnie, gdyż oparły się próbie przekupstwa Kineasa, posła Pyrrusa (34, 4, 6). Pochwała jednak dotyczy jedynie kobiet w przeszłości, gdyż wobec współczesnych sobie Katon ironizuje, że teraz na pewno przyjęłyby ofiarowane prezenty<sup>17</sup>. Najbardziej jednak uderza mizoginizm Katona, który uważa kobiety za niesamodzielne, bezrozumne, kierujące się niskimi instynktami stworzenia. Nie zgadza się na jakiegokolwiek ustępstwa, bo byłyby to, jego zdaniem, zamach na męską wolność. Za przykład niech posłużą takie apele do Rzymian:

---

<sup>16</sup> J. Briscoe (*A Commentary on Livy Books XXXIV-XXXVII*, s. 39-42), powołując się na badania J. Paschowskiego, znawcy Katona, udowodnia na podstawie porównania fragmentów oryginalnych mów Katona i tej u Liwiusza, że mowa ta ponad wszelką wątpliwość została skonstruowana przez samego historyka. Stawia tezę, że Liwiusz nie włączał w swój tekst znanych sobie mów.

<sup>17</sup> „Si nunc cum illis donis Cineas urbem circumiret, stantis in publico invenisset, quae acciperent” (34, 4, 11).

1. Date frenos impotenti naturae et indomito animali et sperate ipsas modum licentiae facturas; nisi vos feceritis. (AUC 34, 2, 13)

Nałóżcie uzdę niepowściągliwej naturze i niepohamowanemu stworzeniu i spodziejcie się, że one same miarkować będą swą samowolę jeśli wy tego nie zrobicie<sup>18</sup>.

2. Omnium rerum libertatem, immo licentiam, si vere dicere volumus, desiderant. (AUC 34, 2, 14)

One chcą swobody owszem, jeśli mamy powiedzieć prawdę samowoli we wszystkim<sup>19</sup>.

3. Extemplo, simul pares esse coeperint, superiores erunt. (AUC 34, 3, 2)

Od razu, jak tylko zaczną korzystać z równości, wezmą górę nad nami<sup>20</sup>.

4. Simul lex modum sumptibus uxoris tuae facere desierit, tu numquam facies. (AUC 34, 4, 18)

Gdy tylko ustawa przestanie nakładać miarę wydatkom twojej żony, ty sam tej miary nigdy nie nałożysz<sup>21</sup>.

W imieniu grupy dążącej do zniesienia *lex Oppia*, a więc także w interesie kobiet, przemówił u Liwiusza Lucjusz Waleriusz. Polityk już na wstępie oracji podkreślił agresję Katona wobec kobiet, rzutującą na merytoryczną stronę mowy. Trybun zarzucił konsulowi, że bardziej karci kobiety niż przeciwstawia się wnioskowi urzędników:

Qui tamen plura verba in castigandis matronis quam in rogatione nostra dissuadenda consumpsit. (AUC 34, 5, 3)

Zużył on zresztą więcej słów na karcenie kobiet niż na przeciwstawianie się naszemu wnioskowi<sup>22</sup>.

Zarzucił Markowi wyolbrzymianie problemu i postawił słuszne, choć dla dzisiejszego odbiorcy nieco powierzchowne, argumenty za przywróceniem kobietom ich praw do dbania o swój wygląd. Oto niektóre z nich:

<sup>18</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 334.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże. Ten argument to typowa hiperbola, dlatego też wydaje się przesadą twierdzenie K. Milnor (*Gender, Domesticity, and the Age of Augustus*, s. 165), że Katon traktuje kobiety jako wrogą siłę, która chce zagarnąć republikę dla siebie.

<sup>21</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 337.

<sup>22</sup> Tamże.

1. Et, cum tibi viro liceat purpura in vestem stragulam uti, matrem familiae tuam purpureum amiculum habere non sines, et equus tuus speciosius instratus erit quam uxor vestita? (AUC 34, 7, 3)

I ty jako mężczyzna pozwolisz sobie używać purpury na nakrycia, ale matce twej rodziny nie pozwolisz mieć purpurowego odzienia? Nawet koń twój ma być nakryty wystawniej, niż żona twoja ubrana?<sup>23</sup>

2. Munditiae et ornatus et cultus, haec feminarum insignia sunt. (AUC 34, 7, 9)

Elegancja, strojenie się, piękny wygląd – oto odznaczenia kobiet<sup>24</sup>.

3. Non in servitio debetis habere eas et malle patres vos aut viros quam dominos dici. (AUC 34, 7, 13)

Winniście dążyć raczej do tego, by zasługiwać na miano ojców czy mężów, a nie panów<sup>25</sup>.

4. Patiendum huic infirmitati est, quodcumque vos censeritis. Quo plus potestis, eo moderatius imperio uti debetis. (AUC 34, 7, 15)

Ta słaba płeć musi znosić cokolwiek wy uznacie za wskazane. Im większa wasza władza, z tym większym umiarkowaniem winniście z tej władzy korzystać<sup>26</sup>.

Kompozycja obu mów jest staranna i zgodna z zasadami retoryki. W mowie Katona można wyróżnić podstawowe części *oratio* takie, jak *exordium* (34, 2, 1- 8), krótką *narratio* (34, 2, 8), *argumentatio* (34, 2, 9 – 4, 18) i *peroratio* (34, 4, 19-20). W mowie Waleriusza także pojawiają się *exordium* (34, 5,1-4), *argumentatio* (34, 5, 5 – 7, 11) i *peroratio* (34, 7, 12-15)<sup>27</sup>. Liwiusz, tworząc mowę Waleriusza, który zbijał argumenty Katona, nie włączał do niej *narratio*, gdyż o aktualnej sytuacji na Forum powiedział już pokrótce jego przedmówca. Natomiast w płaszczyźnie *argumentatio*, czyli walki na argumenty, obie mowy zostały zbudowane w sposób paralelny, o czym świadczą chociażby zamieszczone wyżej cytaty. Zostały one tak dobrane, by pokazać celowy zabieg Liwiusza polegający na skonstruowaniu przemówień na zasadzie *synkrisis*, czyli przeciwstawnego porównania. W obu mowach pojawiają się *loci communes* typowe dla doradczego rodzaju mowy. W przemówieniu Katona są to odwołania do autorytetu przodków – *maiores nostri* (34, 2, 1; 3, 1; 4, 6; 4, 7), wyżej wspomniane *exempla* historyczne czy

<sup>23</sup> Tamże, s. 340.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 341.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Inny podział obu mów zob. B r i s c o e, *A Commentary on Livy Books XXXIV-XXXVII*, s. 42-43.



powoływanie się na własne doświadczenia i zasługi (34, 4, 1-6). Mowa Waleriusza rozpoczyna się typową dla formuły wstępu *captatio benevolentiae*, próbą zdobycia życzliwości słuchaczy. Tutaj, niepozbowiony jednak lekkiej ironii, zabieg łączy w sobie zarówno gest uznania wobec Katona (gdy mówi o aurytecie konsula), jak i słuchaczy (gdy zapowiada, że będzie mówił krótko):

Nunc cum vir gravissimus, consul M. Porcius, non auctoritate solum, quae tacita satis momenti habuisset, sed oratione etiam longa et accurata insectatus sit rogationem nostram, necesse est paucis respondere. (AUC 34, 5, 2)

Skoro jednak przeciw mojemu wnioskowi wystąpił tak poważny człowiek, jak konsul Marek Porcjusz, i to nie tylko swym autorytetem, który by nawet bez słów miał tu duży wpływ na przebieg sprawy, lecz także długim i przemyślanym swym przemówieniem, wobec tego trzeba mu krótko odpowiedzieć<sup>28</sup>.

Waleriusz, podobnie jak Katon, posługuje się egzemplifikacją historyczną, po którą dowcipnie sięga do *Origines*, historycznego dzieła swego antagony (34, 5, 8-11). Odwołanie się Waleriusza do historycznej pracy Katona jest przykładem jednego z wielu anachronizmów, jakie pojawiają się w relacji z debatą. Katon pracował nad *Początkami* w późnych latach życia, w związku z tym Waleriusz nie mógł znać treści tego dzieła w 195 r., gdyż po prostu jeszcze wtedy nie istniało<sup>29</sup>. W oracji Waleriusza topos *maiores nostri* występuje tylko raz (34, 8, 8-10). Wydaje się, że Liwiusz świadomie ograniczył użycie tego bardzo popularnego *locus communis* właśnie ze względu na osobę Waleriusza, który jest w epizodzie głosem kobiet. Odpowiada na zarzuty Katona bardziej jak kobieta niż jako równy swemu przedmówcy mąż stanu. Świadczą o tym chociażby argumenty wysuwane przez trybuna ludowego. Treść przytoczonych wyżej cytatów przypomina bardziej kobiecy sposób dyskusji z mężczyznami (odwołania do męskiej życzliwości, troski o zadowolenie żony, „święty spokój” w domu itd.) niż typową merytoryczną męską dyskusję. Niekiedy jednak w przemówieniu trybuna pojawiają się wątki pobłażliwej krytyki wobec kobiet, które jak nierozsądne stworzenia nie potrafią prawidłowo ocenić grozy sytuacji wojennej. Zdaniem Waleriusza świadczy o tym fakt, że po klęsce pod Kannami, gdy mężczyźni zdobyli się na ogromny wysiłek finansowy w celu odbudowania zdziesiątkowanej przez Hannibala armii, ich żony nadal wydawały

<sup>28</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 337.

<sup>29</sup> Zob. I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 43-44.

majątek na stroje („tali tempore in luxuria et ornatu matronae occupatae erant” – 34, 6, 15). Trybun argumentuje dalej, że to właśnie dla powściągnięcia tego zbytku została ogłoszona ustawa Oppiusza („...ut ad eam coercendam Oppia lex desiderata sit” – 34, 6, 15). Miała więc charakter incydentalny i dlatego może zostać zniesiona, gdy finanse republiki zostały odbudowane. Patriotyczne argumenty Waleriusza przypominają niekiedy topikę perswazji kobiecej w rozmowie z mężem mającym sfinansować jej nową część garderoby. Trybun przekonuje słuchaczy, że Rzymianki ograniczone *lex Oppia*, nie mogąc nosić purpury i złota, będą czuły się gorsze od kobiet z miast latyńskich, które nie mają takich ograniczeń:

At hercule universis dolor et indignatio est, cum sociorum Latini nominis uxoribus vident ea concessa ornamenta, quae sibi adempta sint, cum insignis eas esse auro et purpura, cum illas vehi per urbem, se pedibus sequi, tamquam in illarum civitatibus, non in sua imperium sit. Virorum hoc animos vulnerare posset; quid muliercularum censetis, quas etiam parva movent? (AUC 34, 7, 5-7)

Ale za to, na Herkulesa, wszystkie są pełne żalu i rozgoryczenia, kiedy widzą, że kobietom sprzymierzeńców latyńskich dozwolone jest strojenie się, a im samym się go odmówiło; kiedy widzą, jak tamte wyróżniają się złotem i purpurą, jak przez miasto jadą powozem, a one idą za nimi pieszo, jakby główna władza spoczywała w rękach tamtych miast, a nie w ręku ich własnego miasta. Taki stan rzeczy mógłby ranić nawet serca mężczyzn, a cóż dopiero – jak myślicie? – serca kobiet, wrażliwych nawet na drobiazgi<sup>30</sup>.

Omawiany argument Waleriusza Liwiusz zbudował jako zamkniętą całość, której początek stanowi wykrzyknienie (*at hercule*), koniec jest pytaniem retorycznym. Środek natomiast budują trzy antytezy, w których pokrzywdzonym Rzymiankom przeciwstawione są mieszkanki miast sprzymierzonych. Emocjonalna argumentacja kończy się wpisaniem w stanowiące konkluzję argumentu pytaniem retorycznym, w którym z uczuciami mężczyzn skonstrastowane zostały uczucia kobiet. W tym wypadku Liwiusz użył rzadkiego zdrobnienia *muliercula*, które jeszcze bardziej podkreśla kontrast między silnym mężczyzną a słabą kobietą, kobietką. Wymowa tego argumentu jest taka, że nawet opanowany i powściągliwy Rzymianin powinien czuć niezadowolenie z faktu, że kobiety w zależnych od Rzymu miastach sprzymierzonych mogą ubierać się wystawniej niż Rzymianki. Natomiast one same, słabe, pokrzywdzone przez surową ustawę, znoszą to upokorzenie

<sup>30</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 340.

z wielkim trudem. Kristina Milnor proponuje, żeby powyższy fragment tekstu odczytywać jako propozycję Waleriusza zastąpienia wyraźnie po-brzmiewającej w mowie Katona dychotomii dwóch sfer – męskiej (forum) i kobiecej (dom) – na „dom” i „zagranicę”<sup>31</sup>. Wydaje się jednak, że badaczka, zbyt silnie przywiązana do terminologii genderowej, stara się nie dostrzegać faktu, że w retorycznym uzasadnianiu mówcy często wykorzystywali znajomość natury ludzkiej. Tym bardziej że powyższy argument odwołuje się wprost do uczuć patriotycznych obywatela rzymskiego i jest jednym z trzech, w których pojawia się przeciwstawienie ukazujące niesprawiedliwą sytuację kobiet. Wcześniej Liwiusz kontrastowo zestawiał ubóstwo Rzymianek z chodzącymi w złocie i purpurze ich mężami (34, 7, 1-4) oraz z wystawną uprzężą koni (34, 7, 3). Ten przekonujący i merytorycznie uzasadniony fragment argumentacji Waleriusza kończy zaskakująca konkluzja, cytowana już wcześniej, że Rzymianin nie powinien pozwolić na to, żeby zwierzę było wystawniej przyozdobione niż żona ubrana. Tego typu uwaga, z jednej strony uzasadniona w argumentacji dotyczącej ozdabiania purpurą i złotem przedmiotów ze sfery działalności mężczyzn, z drugiej zaskakuje jednak dzisiejszego czytelnika niestosownością zestawienia (koń – kobieta). Co więcej, przytoczone dotąd argumenty użyte przez trybuna mogłyby pojawić się, jak wielokrotnie już podkreślano, w perswazyjnej prośbie skierowanej do męża przez taką współczesną kobietę, której uwaga koncentruje się głównie na strojach i biżuterii. Może to stanowić kolejny dowód na to, że Waleriusz został skonstruowany przez Liwiusza jako „głos” kobiet, używający zazwyczaj naiwnej i infantylnej, a więc, w przekonaniu wielu mężczyzn, kobiecej argumentacji. Tym samym ujawnia się typowo rzymskie postrzeganie mentalności kobiecej przez Liwiusza. Mimo że większość argumentów Waleriusza jest płytka i dość naiwna, to jednak niekiedy pojawiają się w jego mowie trafne spostrzeżenia, jak uwaga, że dla kobiet zainteresowania strojami i biżuterią to rekompensata za brak równouprawnienia, za to, że nie mogą brać udziału w życiu publicznym :

Non magistratus nec sacerdotia nec triumphi nec insignia nec dona aut spolia bellica iis contingere possunt, munditiae et ornatus et cultus, haec feminarum insignia sunt, his gaudent et gloriantur hunc mundum muliebrem apellarunt maiores nostri. (AUC 34, 7, 8-10)

Nie mogą one urzędów osiągać, ani godności kapłańskich, ani triumfów, odznaczeń, nagród publicznych czy zaszczytnych zdobyczy wojennych. Elegancja,

<sup>31</sup> Milnor, *Gender, Domesticity, and the Age of Augustus*, s.174.

strojenie się, piękny wygląd – oto odznaczenia kobiet. Tym one się cieszą, z tych są dumne. To wszystko przodkowie nasi nazwali kobiecym ochędóstwem<sup>32</sup>.

Powyższy cytat wydaje się zdradzać świadomość Liwiusza, pisarza żyjącego dwieście lat po opisywanych wydarzeniach, w zmienionej sytuacji politycznej i społecznej, gdy rola kobiet w sferze publicznej była widoczna i wciąż rosnąca<sup>33</sup>. Historyk, być może nie w pełni świadomie, ale jednak stwierdza, że to umowa mężczyzn i tradycja ustanowiona przez przodków umieściły kobiety w sferze prywatnej – w domu, natomiast ich mężów i ojców wyniosły do sfery publicznej – na forum i pole walki. Analizowane spostrzeżenie jest ważne dla samego Liwiusza, który wbudował tę refleksję w okres retoryczny. Rozbudowane zdanie, zawierające pełną, skończoną myśl, składa się z dwóch części. W poprzedniku (*protasis*) historyk wymienia sfery aktywności męskiej. W następniku (*apodosi*) opisuje odpowiadające im sfery aktywności kobiecej. Widoczną harmonię obu części dopełniają wyliczenia, polisyndeton (*nec ... nec*) pierwszej części i analogiczny polisyndeton drugiej (*et ... et*). Tu również znajduje się poliptoton (*haec ... his ... hunc*) – figura polegająca na powtórzeniu tego samego segmentu w różnych formach.

Zestawienie obu mów budujących agon polityków nasuwa wniosek, że żadna z nich nie dostarcza racjonalnych argumentów za przekonaniem obywateli do bronionego stanowiska. Wydaje się, że ich powstanie i umieszczenie w epizodzie zniesienia *lex Oppia* miało czysto literacki cel. W przypadku mowy Katona, bardzo agresywnej wobec kobiet, chodziło, jak się wydaje, głównie o skonstruowanie retorycznego portretu Katona, zasadniczego, rygorystycznego nonkonformisty. W przypadku skądinąd nieznanego Waleriusza można przypuszczać, że poprzez kreację jego mowy Liwiusz skorzystał z możliwości udzielenia głosu kobietom, gdyż argumentacja trybuna – naiwna, emocjonalna, często odwołująca się do sfery prywatnej (w przeciwieństwie do mowy Katona, która jest bardzo militarna), przypomina środki kobiecej perswazji werbalnej<sup>34</sup>. Wynika stąd wniosek, że

<sup>32</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 340.

<sup>33</sup> N. Purcell podkreśla, że styl debaty nad *lex Oppia* jest głęboko augustowski. Zob. N. Purcell, *Livia and the womanhood of Rome*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society” 1986, s. 83-84.

<sup>34</sup> Rzymianie uważali, że słabość kobiety, jako stała cecha płci, wpływa nie tylko z jej słabości fizycznej, ale także emocjonalnej i moralnej. S. Dixon, *Reading Roman women. Sources, Genres and Roman life*, London 2001, s. 87. O słabości kobiecej (*inbecillitas mentis*) w kontekście walki o zniesienie *lex Oppia* pisał też Waleriusz Maximus, który potępił inicjatywę

choć obie mowy dotyczą tego samego tematu i obracają się wokół podobnej argumentacji (aczkolwiek przeciwstawnie interpretowanej), to niewiele mają punktów stykowych.

Wydaje się, że Liwiusz miał świadomość, iż decyzja o zniesieniu ustawy nie zapadła pod wpływem argumentów trybuna. Historyk pisze, że ustawę zniesiono po dwudziestu latach jej obowiązywania: „viginti annis post abrogata est quam lata” (34, 8, 3).

Urzednicy ustąpili po tym, jak kobiety otoczyły dom Brutusów i poprzez swoisty „areszt domowy” zmusiły trybunów do ustąpienia:

Unoque agmine omnes Brutorum ianuas obsiderunt, qui collegarum rogationi intercedebant, nec ante abstiterunt, quam remissa intercessio ab tribunis est. (AUC 8, 2-3)<sup>35</sup>

...wszystkie jedną masą obsiadły dom Brutusów, którzy sprzeciwiali się wnioskowi kolegów. I nie odstąpiły od niego, póki ci trybunowie nie zrezygnowali z intercesji<sup>36</sup>.

Z powyższej analizy tekstu fragmentów Liwiańskiego epizodu przedstawiającego debatę nad zniesieniem ustawy *lex Oppia* można wysnuć wniosek, że historyk w bezpośredniej narracji sukces zniesienia ustawy przypisuje kobietom – ich jedności, konsekwencji, odwadze i determinacji. Kobiety po raz pierwszy tak licznie i solidarnie wystąpiły przeciw surowym *mores maiorum*. Nie ugięły się przed pełnymi nienawiści względem ich płci argumentami przyszłego cenzora, który na swój przydomek zasłużył konsekwentną walką z wszelkimi przejawami zbytku, naruszającymi surowe obyczaje przodków. W tych okolicznościach pojedynki Katona i Waleriusza tym bardziej należy rozpatrywać jako popis retorycznych umiejętności Liwiusza. Tym samym merytoryczną wartość obu mów powinno się analizować raczej w kontekście polityki obyczajowej Augusta, której wyrazicielem jest Patawińczyk, a nie, jak wynikałoby z chronologii przedstawianej w *Ab urbe condita*, republikańskiej narracji.

---

kobiet jako bezczelną (*victrix audacia*), choć skuteczną, a spowodowaną upartym dążeniem (*pertinax studium*) do zbytku i przepychu (*animi muliebris apparatus*). Val. Max. *Fact. et dict.* III, 3, 25-35.

<sup>35</sup> Waleriusz Maximus sukces tej walki widzi przede wszystkim w nieugiętej postawie walczących i okupacji domu Brutusów. Działanie kobiet ocenia zdecydowanie negatywnie, gdyż wspomina o tym wydarzeniu w 9 księdze w rozdziale zatytułowanym *De luxuria et libidine*, a o okupacji domu trybunów pisze: *quo tempore matronae Brutorum domum ausae sunt obsidere...* Val. Max. *Fact. et dict.* IX, 3, 20.

<sup>36</sup> Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta*, s. 341.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA

- Titi Livii Ab urbe condita libri [...] pars IV fasc. I lib. XXXXI–XXXV, Lipsiae 1912.  
 Tytus Liwiusz: Dzieje od założenia miasta. Księgi XXVIII–XXXIV, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa 1976.  
 Titi Macci Plauti Comoediae, fasc. I, Lipsiae 1902.  
 Plaut: Komedie, t. II: Misa pełna złota, przeł., wstępem opatrzyła E. Skwara, Warszawa 2003.

## OPRACOWANIA

- Briscoe John: A Commentary on Livy Books XXXIV–XXXVII, Oxford 1981.  
 Crawford Michael: Rzym w okresie republiki, Warszawa 2005.  
 Culham Philis: The Lex Oppia, „Latomus” 41 (1982), s. 786–793.  
 Dixon Suzanne: Reading Roman women. Sources, Genres and Roman life, London 2001.  
 Lewandowski Ignacy: Historiografia rzymska, Poznań 2007.  
 Milnor Kristina: Gender, Domesticity, and the Age of Augustus, Inviting Private Life, Oxford 2008.  
 Pomeroy Sarah: Goddesses, whores, wives, and slaves. Women in classical antiquity, London 1994.  
 Purcell Nicholas: Livia and the womanhood of Rome, „Proceedings of the Cambridge Philological Society” 1986, s. 78–105.  
 Vasaly Ann: Personality and Power; Livy’s depiction of the Appii Claudii in the first pentad, „Transactions of the American Philological Association” 117 (1987), s. 203–226.

“NEC HERCULES CONTRA PLURES”  
 THE LITERARY ASPECT OF THE DEBATE FOR REPEAL OF THE *LEX OPPIA*  
 IN THE *AB URBE CONDITA* (34, 1–8) BY LIVY

## Summary

One of the most essential features of Roman historiography is the rhetoric. Historians differently understood the most renowned law in history which was expressed by Cicero in „De legibus I, V”: *opus oratorium maxime*. The extent and the way of applying rhetorical elements in a text depended on writer’s skills and literature fashion of the epoch.

Livy was one of the most eminent rhetors in the times of August. Thus, it is not astonishing that rhetorical device was used. Among another thing, it contained the agon of politicians. One of them is the subject of a consideration in this article. In such dispute, which was in fact a verbal duel, two politicians took part – consul Marcus Porcius Cato and not known tribune Lucius Valerius. The subject of contestation was abolition of the law *Lex Oppia* which was enacted in 215 BC during the Second Punic War. This act in a reasonably restrictive way limited the women’s expenses on luxury goods. Livy’s text regarding the debate is the oldest and the most extensive work concerning the course of agon. On the other hand, it is only known that such debate took place and may be it was connected with a serious social discussion and also that Cato took part in it. Livy, who gave the debate attention in first eight chapters of XXXIVth book also made from it well-elaborated literary episode in rhetorical sense. In the beginning and in the end of the work historian described the situation which took place on the streets of Rome – procession of courageously and unconventionally behaving women. In centre of episode there was oratorical duel between politicians.

The figure of Cato was created as a model of conservative politician, the defender of *mores maiores*, who by means of words was fighting with willfulness of women. Lucius Valerius is a conciliatory politician whose arguments are similar to the women's methods of persuasion. Livy withstand the feminine way of speaking used by Valerius with Cato's military vocabulary. Since it is known with no doubt that the Cato's speech is a historians display of rhetorical abilities. Furthermore, their substantial value ought to be analyzed in the context of moral politics of August not as a republic narration.

*Summarized by Agnieszka Dziuba*

**Słowa kluczowe:** Liwiusz, historiografia, Marek Porcjusz Katon, kobieta, Lex Oppia, mowa.

**Key words:** Livy, historiography, Marcus Porcius Cato, woman, Lex Oppia, speech.